

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

bez odnośnienia:	z odnośnieniem:	na prowincji z przesyłką pocztową
Mk. 50.—	Mk. 60.—	Mk. 70.—
150.—	180.—	200.—
300.—	360.—	420.—
600.—	720.—	840.—

ADRES

Redakcji i Administracji:

ul. Kościuszki № 10.

ogłoszenia:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 fen.
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

W Piątek dnia 26 Listopada b. r.

odbędzie się

w sali koncertowej „Colosseum“

SZÓSTY WIELKI KONCERT Orkiestry 8 p. p. Leg.

ze współudziałem Artysty Opery Warszawskiej

STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO

Pod dyrykcją kapelmistrza JULJUSZA SZREYERA.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Bilety wcześniej nabywać można w kasach „COLOSSEUM“.

Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

RESTAURACJA „HOTEL POLSKI“

Róg Kapucyńskiej i Namieśnikowskiej 4887

MIADANIA, TRUNKI: CO NIEDZIELE
OBIADY KRAJOWE I I CZWARTEK
KOLACJE. ZAGRANICZNE. FLAKI.

uchnia 1-rzędna. Ceny niższe.

Zarząd Spółki Akcyjnej POLSKA CENTRALA HADLOWA.

zastosowaniu do uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 9
lipca 1919 roku oraz 12 kwietnia 1920 roku ma zaszczyt zaprosić p.p.
Akcjonariuszów na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie,

mające się odbyć we wtorek dnia 14 go grudnia 1920 r. o godzinie 6-ej
wiecz. w sali № 4 Stowarzyszenia Techników w Warszawie przy ul. Ta
lewszka Czackiego № 3/5 (dawniej ul. Włodzimierska).

Pod rozpoznaniem i uchwałą Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania będą
poddane następujące sprawy:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu o przeprowadzeniu zatwierdzenia nowego
statutu Spółki i powiększeniu kapitału akcyjnego.
4. Wniosek dotyczący zmiany redakcji art. 18 go nowego statutu.
5. Wniosek dotyczący upoważnienia Rady i Zarządu Spółki do po
większenia kapitału akcyjnego do sumy 20 000.000 marek.
6. Wybory członków Rady na zasadzie nowego statutu.
7. Komisja Rew.
8. Określenie wynagrodzenia członków Rady oraz Kom. Rewiz.
9. Określenie stopy amortyzacji budynków murowanych, drewnia
nych i innych nieruchomości (art. 57).
10. Wniosek dotyczący Kasy Przerzeczności Pracowników.
11. Wybór pism, w których będą pomieszczane ogłoszenia Spółki.

Do prawomocności tego Zebrania potrzebnem jest w myśl art. 25
nowego statutu, aby obecni na niem akcjonariusze reprezentowali co naj
mniej połowę kapitału akcyjnego, t. j. 4 000.000. marek, czy to osobiście,
czy też z pełnomocnictw.

Za kartę wejścia na Zebranie służyć będą: dla dawnych akcjonariu
sów upoważnienia instytucji, które reprezentują oraz dawne akcje (świa
dectwa tymczasowe) 200 tu koronowe, dla nowych zaś akcjonariuszów —
świadectwa tymczasowe na 500 markowe akcje.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Ogólnem Zebraniu o
najmniej na dni 7 przed Ogólnem Zebraniem słożą w lokalu Zarządu
w Warszawie, ul. Szczygła Nr. 7 swe akcje, albo świadectwa tymczasowe,
bądź świadectwa o ich zastawie czy złożeniu w depozyt. (art. 21). 4980

WĘGIEL DRZEWNY

w partjach wagonow. i detalicznie
ofiaruję:

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE
WŁAŚCICIELE

T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner
Biuro Centralne: ul. Krak.-Przedm. № 62.
Składy detaliczne ul. Foksal № 17.

DRUKARNIA

ZIEMIANSKA

Lublin,
Kołosuski
№ 10.

Telegramy.

Podjęcie rokowań pokojowych.

WARSZAWA. 23.11. (Tel. wł.). „Przegląd Wieczorny“
donosi p d datą 23 b. m.: Joffe zaproponował de
legacji pokojowej podjęcie rokowań pokojowych
w poniedziałek dnia 22 b. m. Telegram ten nada
ny dnia 22 b. m. godz. 23. Wobec tego doniesienia
poprzednie wiadomości i przypuszczenia upadają.
Zauważyć jednak należy, że wiadomość dana nie
została jeszcze sprawdzona.

Zmiany w ministerstwie wojskowem.

WARSZAWA. 23.11. (tel. wł.).
„Rzeczpospolita“ donosi:
Krzą tu pogłoski, że min.
Sosenkowski ma zostać prze
wodniczącym mi-ji wojsko
wej w Londynie. Ministrem
wojny na jego miejsce ma
zostać gen. Szeptycki z s
jego zastępcą gen. Sikorski.

Bezpodstawność zarzutów delegacji sowieckiej.

WARSZAWA. 22.11. (Tel. wł.).
Motywy delegacji sowieckiej z [po
vodu których przerwano na czas
pewien rokowania nie były usa
sądnione, albowiem armja IV rozpo
częła cofanie się na linję graniczną
d. 20 października, armja VI stojąca
na linii Konstantynów 18 paździer
nika, zaś armja VI wysłała pod
Równem delegatów do naprzeciw
stojącej armji sowieckiej z prośbą
o przysłanie swoich delegatów ce
lem omówienia sposobów wycofa

nia. Delegaci bolszewicy nie przy
byli, mimoto armja VI rozpoczęła
wycofanie się dnia 21 października.

Patek ambasadorem w Paryżu.

WARSZAWA. 23.11. (Tel. wł.).
„Rzeczpospolita“ donosi: P. Patek,
który do ostatniej chwili pełnił funk
cję oficera łącznikowego przy ata
manie Petlury ma według krzą
cych wiadomości objąć stanowisko
ambasadora w Paryżu. Ta wiado
mość jest o tyle ciekawą, że do
tychczas nie wiadomo nic o odwo
łaniu z Paryża ambasadora hr. Za
mojskiego, którego sukcesy dypl
matyczne na Zachodzie dały rezul
taty bardzo poważne.

Plebiscyt w sprawie objęcia tronu przez Konstantyna.

ATENY 21.11. (E E.) Zgodnie z
uchwałą gabinetu, plebiscyt w spra
wie powrotu króla Konstantyna na
tron grecki odbędzie się dnia 28
listopada.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 3-iej)

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie lubelskim.

Trzeci rok istnieje już Uniwersytet w Lublinie. Przez ten czas społeczeństwo lubelskie miało możność zbliżyć się do wszechniccy, poznać jej kierowników i wychowanków. Przez ten czas stosunki między Uniwersytetem lubelskim a społeczeństwem coraz bardziej się zacieśniały. Profesorowie Uniwersytetu dali się poznać w pracy społecznej kulturalnej zwłaszcza naszego miasta. Młodzież akademicka zaś w niejednej akcji, podjętej przez starsze pokolenie Lublina wykazała swoje zdolności i swój szacunek. Zarzuty przeciw katolickiemu Uniwersytetowi z racji jego charakteru są coraz rzadsze, zrozumienie potrzeby i wartości tego rodzaju instytucji dla rozwoju kulturalnego społeczeństwa—coraz większe. Niema obecnie prawie uprzedzenia do uczelni lubelskiej, a przeciwnie jest przekonanie, że na dobrych podstawach oparty uniwersytet spełni ważne wobec naszej przyszłości zadania.

Dla Lublina specjalnie i dla dużej polski kraju, którego życie koncentruje się w Lublinie—Uniwersytet lubelski ma duże znaczenie, odpowiada on potrzebie tej części Polski. Jeszcze przed wojną przewidywano powstanie w naszym mieście wyższej uczelni, która by wkorzeniła głęboko kulturę polską, wiązała przeszłość z teraźniejszością, torowała drogę przyszłości. Lublin wprowadził przesłanki jest w stopniu większym niż inne miasta nasze—polską tradycyjną kulturą towarzyską, przeciętny poziom życia towarzyskiego w Lublinie jest wyższy, niż w innych miastach, podatność na wpływy cywilizacyjne znaczna, ale Lublin musi jeszcze wchłonąć w siebie silniej produkty umysłowości polskiej, prześlknąć tendencjami pracy wytężonej, takiej, jaka jest potrzebna do utrzymania się na powierzchni życia, do zwyciężania w warunkach nowoczesnych. Uniwersytet jest jednym z głównych czynników tego naturalnego postępu.

Dlatego to wraz z całym społeczeństwem lubelskim składamy naszej Almae Mater u progu Jej pracy w trzecim roku serdeczne życzenia jak najpotężniejszego rozwoju.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego rozpoczęła się w niedzielę, dnia 21 b. m. nabożeństwem w kościele uniwersyteckim (po Milsjonarskim), które odprawił J. E. Ks. Biskup M. Fulman. W nabożeństwie wzięli udział, prócz Senatu profesorów i młodzieży, również przedstawiciele władz administracyjnych z P. Wojewodą Moskalowskim na czele, władz wojskowych z generałem Babińskim, licznych stowarzyszeń, prasy i t. d. Po mszy św. w gorących słowach przemówił od ołtarza Ks. Biskup, poczem profesorowie, młodzież i zaproszeni goście udali się do auli uniwersyteckiej. Tu przemówił J. M. Ks. Rektor Radziszewski, który przedstawił w krótkich słowach działalność Uniwersytetu w zeszłym roku akademickim, podał do wiadomości zmiany, jakie w składzie profesorów zaszły obecnie i nakreślił zasady na których się wszechnicca opiera.

Z przemówienia tego podajemy najważniejsze daty. Uniwersytet posiadał w ubiegłym roku akademickim 32 profesorów, w tem 14 zwyczajnych, 7 nadzwyczajnych 9 zastępców i 2 lektorów. W tym czasie veniam legendi na innych

uniwersytetach otrzymali pp. prof. L. Waściszkowski i ks. A. Szymański (oba zostali nadzwyczajnymi profesorami Uniwersytetu lub.), oraz ks. Archutowski (przeniósł się do Krakowa), a prof. Paciorekiewicz został profesorem nadzwyczajnym Uniw. lub. W ubiegłym roku oznaczone: prof. Ptaszycki otrzymał order Grzegorza Wielkiego, prof. Florczak został mianowany praetorem papieskim, J. M. Rektor ks. Radziszewski został zwyczajnym członkiem Akademii św. Tomasza i otrzymał dyplom członka honorowego Akademii w Poznaniu, a prof. Paciorekiewicz obchodził 50-lecie doktoratu. W roku bieżącym Uniwersytet posiadać będzie 40 profesorów. Do liczby poprzedniej bowiem przybyło 9 nowych sił (jeden prof. wyjechał) z różnych miast Polski i zagranicą, (Belgia, Włochy, Holandia). Młodzieży posiadał uniwersytet na wszystkich 4 wydziałach razem 702, w tem 580 zwyczajnych i 172 nadzwyczajnych słuchaczy i słuchaczek (teologiczny—21, prawa kanonicznego—38, prawo—społeczny: 388, humanitarny (262). Uniwersytet lubelski od początku wprowadził—częściowo obecnie przyjęty także przez inne uniwersytety—system rocznych obowiązkowych egzaminów warunkujących przejście na wyższy stopień.

Młodzież pracowała na ogół b. pilnie i poza wykładami, seminarium i t. d. prowadziła nadto pracę umysłową w 11 kołach naukowych i rozwijała swoje życie koleżeńskie w trzech instytucjach (Bratnia pomoc, Akad. Komitet pomocy żołnierzowi i Odrodzenie). Większość młodzieży żyła w ciężkich warunkach materialnych, zmuszona pracować po biurach i przyjmować korytę. Wiele dożyczenia pozostało również warunkiem mieszkaniowym młodzieży, pod tym względem społeczeństwo winno przyjść młodzieży zarówno żeńskiej, jak i męskiej z wydatną pomocą.

Na zew Ojczyzny „do broni”—studenti poszli do szeregów, studentki ruszyły się do pracy na placówkach, opuszczonych przez kolegów i w szpitalach. Wielu akademików żołnierzy nie wróciło. Jeden z dawnych wychowanków Akademii petersburskiej, który miał wstąpić w mury lubelskiej wszechniccy, śmiercią swą bohaterką przysłał chwałę w całym społeczeństwie—to ks. kapelan Ignacy Skorupko! Cześć Pamięci Zmarłych. (Wszyscy zebrani dla wyrażenia hołdu prochom bohaterów powstał z miejsc).

Uniwersytet, uzyskawszy od rządu zapomogi w wysokości 100,000 mk. przystępuje w najbliższym czasie do stworzenia wydawnictwa Biblioteki Uniwersytetu lubelskiego. Pierwsza praca, jaką zamierza wydać jest prof. dr. Lewińskiego „Twórcy ekonomii”.

Ks. Rektor kończąc swe przemówienie powołał się na opinię króla Jana Kazimierza, hetmana Jana Zamojskiego i T. Czackiego, którzy rozumieli, że szkółka nie może tylko kształcić, ale i wychowywać. Tak samo rozumie swoje zadanie Uniwersytet lubelski, który jako wyraz inicjatywy prywatnej i społecznej, winien spotkać się z gorącym poparciem społeczeństwa. W końcu wezwał J. M. Ks. Rektor młodzież do wytrwałej pracy, aby się stać megią pociechy i chluby narodu. (Oklaski).

Następnie poseł prof. dr. E. Dubanowicz wypowiedział wykład na temat „Przesilenia współczesnego parlamentaryzmu”. Prelegent wykazał źródła kryzysu, które są: sposób tworzenia parlamentów na możliwie szerokiej podstawie, zarzuca nie posłów sprawami prywatnymi, rozparcelowanie na stronictwa, przeniesienie punktu ciężkości spraw

z debaty na komisje, a obecnie do prywatnych rozmów, brak stałej większości. Skutkiem tych faktów rwie się ciągłość politycznego życia państwowego i naraża się dobro państwa, które parlament ma realizować, na szwank. Ewolucja nie wskazuje żadnego wyjścia z tego położenia. Załeganie przesilenia może nastąpić tylko skutkiem oświaty i odrodzenia duszy ludzkiej, wiary w niezniszczalność tego, co kryje w sobie etyka chrześcijańska.

Zebrani podziękowali Prof. Dubanowiczowi gorącymi oklaskami za interesujący wykład. Na tem uroczystość zakończono. Wykłady uniwersyteckie rozpoczęły się w dniu wczorajszym.

S.

Bezpieczeństwo a administracja

Co kilka dni, a czasem codziennie ukazuje się charakterystyczna notatka o napadzie bandyckim. Kilku a zwykle kilkunastu uzbrojonych w karabiny bandytów napada, terroryzuje, strzela, morduje i dopuszcza się rabunków. Biorą, jak padnie, kilka lub kilkanaście tysięcy, zależnie od szczęścia i zasobnej szkatuły napadniętego, potem zakładają konie i w parady, hucnie i szumnie znikają w przestrzeni, a policja, jak kończy kronikarska notatka, wdrożyła energiczne „dochodzenia” i na ten koniec.

Byłoby ciekawem otrzymać urzędowe zestawienie wszystkich, nie tylko zgłoszonych władzom, napadów rabunkowych, oraz ilu sprawców dostało się w ręce sprawiedliwości.

Śmiem obawiać się, że zestawienie tych liczb byłoby kompromitującym dla działalności naszych organów służby bezpieczeństwa.

Temacząc się szczególnymi warunkami Kongresówki, spychać całą winę na powszechną demoralizację wykwiła na podłożu wojny, wskazywać na szczupłość personelu, nadmiar różnorodnych zadań nie powiązanych ściśle ze służbą bezpieczeństwa, — byłoby najprostszym a jednak, co gorsza, niesłusznym obajściem zarzutów.

Ktoś musi się uderzyć w piersi, że jest winien i to w niemałym stopniu.

Aktualnem jest teraz ograniczenie liczby pracowników po różnych biurach; sumy plac urzędniczych są zastraszające wielkie i społeczeństwo niezabezpieczone w istotnych swych dobrach i źle obsługiwane przez organa państwowe ma prawo i rację się zapytać, czy kwoty już płacone i kwoty do zapłaty w przyszłości są i będą użyte naprawdę dla korzyści państwa.

W Małopolsce przed wojną liczbą żandarmów pełniących ogólną służbę bezpieczeństwa w powiecie wynosiła od 40 do 50 żołnierzy; posterunki składały się z 4 a wyjątkowo z 8 żandarmów; przy takiej obsadzie napady rabunkowe były w Małopolsce zjawiskiem rzadkiem i niezwykłym. Obecnie zaś stan policji w powiecie wynosi około 150 funkcjonariuszy, a więc liczbą trzykrotnie większą—i jakie są wyniki?

Na pytanie to odpowiadają notatki kronikarskie i odpowiadają fakty, że w domach zamożniejszych trzeba mieć stale broń gotową do strzału, a pewne drogi nie tylko w nocy, ale nawet za dnia są wogóle niedostępne z powodu częstotliwości napadów.

Spółeczeństwo jest aż nadto wyrozumiałe; braki we wszystkim naucyli nas nie dziwić się niczemu. Jeżeli jednak chodzi o votum zaufania, zmuszeni jesteśmy tego

uznania władzom administracyjnym odmówić.

Przestępca, to nie ptak zlatujący z obłoków, tylko człowiek jak inni, związany z terenem swego działania i wykrycie jego a przedewszystkiem zapobieżenie zbrodniczej jego działalności jak uczą dowody innych krajów, — jest możliwe, a trzeba chcieć i trzeba to umieć.

Policjant w swoim rejonie powinien znać każdy krzak, każdą krowkę i każdą osobę, policjant powinien czekać, aż przestępca zgłosi się do niego, nie powinien wysładywać bezczynnie na swoich posterunkach, ale jak wierny strażnik krążyć po rejonie podległym swemu pieczy i zwracać uwagę na wszystko co się dzieje, a wtedy przestępstwa byłoby zapewne rzadsze jako wynik nie trzeboby donosić tylko „o energicznym pościgu”.

Nowe

Matkom — ku przestrodze

Wobec szerzącej się w mieście naszej epidemii szkarlatyny i innych chorób wśród dzieci—czujemy się w obowiązku podać do wiadomości publicznej fakt, bądący jak krawym dowodem jak nasze placówki opiekuńcze (i to niestety większość) pojmują swoje obowiązki wobec powierzonej im dźlatwy, a który wskazuje na konieczność jaknajpilniejszej kontroli ze strony Rodziców.

Na pogrzebie s. p. D. rowej Czerwilińskiej—powszechną uwagę—związaną matek zwracała nianka z dzieckiem najwyżej dwuletniem na ręku. Dziecko ubrane elegancko, śnać z moźnych rodziców, delikatne, ładne, było sennie i głodne, gęsta swoją nianę rączką po twarzy i narskało założyć: „głodny jestem” — na co czuła opiekunka opryskliwie ofakiwała dziecinę. Na zapytanie jednej z pań—czyje dziecko—ruszyła tylko ramionami, gdy inna z pań zwróciła uwagę, dziecko jest widocznie zziębnięte (pogoda jak wiemy była fatalna), głodne, i że powinna w tej chwili wracać z niem do domu—nie odniosło to żadnego skutku prócz drwającego uśmiechu. Nianka pozostała dzieckiem na ementarzu aż do końca pogrzebu t. j. do zmroku, mimo że dziecko drzemało jej na ramieniu, a chłód listopadowego wieczoru wywoływał dreszcze nawet wśród osób dorosłych, w dobre futra odzianych. Dodać należy, że dziecko nio cały czas palców porospinany, kapotka wciąż zaszuwała mu się głowy.

Gdy wspomniane wyżej osoby które dłużej zatrzymały się na gabach swych bliskich, powracając, godz. 6-ej wieczorem do domu—sikały na Krak. Przedm. koło Synkaku tak samą nianę z dzieckiem rozprawiającą wesoło w towarzystwie 3 żołnierzy.

Dziecko ubrane było w szaro białe futerko włosom na wierzchu i białą kapotkę z kwiatkami. Nianka miała spódnice w drobną czarno białą kratkę, jasną bluzkę i białą chusteczkę na głowie. Może przytoczony fakt bądzie ostrzeżeniem dla matek, które zbyt nieopatrznie skarb swój tak niegodnie powierzyła ręce—jeszcze bowiem nawet tym razem nie miały to złych skutków—to kiedy indziej może się skończyć gorzej, a za narskanie po niewczasie—nie nam nie pomaga.

Rupujcie Miljonów

robotniczy w Lublinie.

niedziela dnia 21 b. m. starym miejscowego oddziału N. P. R. ał się w sali T. wa Muzycznego przewodnictwem p. Fr. Sielowskiego (assessorami byli pp. T. Miłkowski i Cholewa, sekretarzem p. Miłkowski) wiec robotniczy, na którym po przemówieniach pp. Dażewskiego, Głowińskiego, Klonowskiego i Szczepanowskiego uchwalono strajk w sprawie Górnego Śląska, postanowiono przesłać wywołanie Naczelnikowi Państwa i znowano nieprzyjmowanie na nie miejsca pracowników, którzy momentalnie niebezpieczeństwa apili do szeregów.

rozwołania w sprawie Górnego Śląska brami: zgromadzeni na wiecu Nar. Partji w Lublinie dnia 21/XI 1920 r. walcą:

„Braciom robotnikom i chłopom Górnego Śląska, którzy w ciągu lat przeszładośnych dochowali wierności swemu narodowi, wszystkim adaterom, męczennikom i bojownikom sprawy górnos Śląskiej — składamy hołd i część najwyższą. Przesyłamy walczącemu dziś o paczenie z Polską i prześladowanemu za to przez wroga ludowic Górnego Śląska — słowa zachęty w wytrwania aż do zwycięstwa.

Przesyłamy braciom górnos Śląskim zapewnienie, iż lud miasta Lublina, wraz z ludem całej Polski bów jest do każdej ofiary dla zjednoczenia robotników i Polaków Górnego Śląska z Rzeczpospolitą, opartą o zasady demokratyczne, dającą ludowi prawa mu dżne.

Protestujemy przeciwko gwałtom i intrygom pruskim na Śląsku, przeciwko dwuznacznemu stanowi koalicji w sprawie plebiscytu górnos Śląskiego i działaniu przez to rew traktatowi wersalskiemu.

Stwierdzamy, że dotychczas ówno rząd, jak i społeczeństwo ceważyły w znacznej mierze awę Górnego Śląska. Wzywamy d i ogół do zdecydowania enerznej akcji celem wyzwolenia aci górnos Ślązaków z pod bata nski-go.

Uroczysto ślubujemy wiernie przy hasle: jeśli wróg poważy szłazować czy zdeptać wolę lu. górnos Śląskiego — robotnicy ca. Polski zażądają od rządu zbrojwaki o wyzwolenie Górnego ka.”

Towarzystwa Prawniczego

W dniu 16 b. m. w sali audjencjonalnej Sądu Apelacyjnego odbyło się zebranie członków Towarz. Prawniczego, na którym p. Wład. Mołowski referował kwestję z zakresu prawa spadkowego (o stosowaniu art. 930 K. N.) Rzeczą polega na tym, że przy dzisiejszych spadkowych dochodzi trudności, gdy obdarowani adkobiercy odprzedadzą podarowanieruchomości osobom obcym. Odziko o wynalezienie takiej formuonkluzji powództwa, która nie ażałaby osób interesowanych (droch rolników (na konieczność czyniania kolejno paru procesów adkowych w różnych sądach (Sąd Pokoju i Sądy Okręgowe), lecz wała możliwość dojścia do celu t.j. ończenia sporów spadkowych w osob mniej skomplikowany.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięli udział lekani palestry p. Zaremba, sędzia Kalinowski i inni. — Wzajemna miła na myśli pomiędzy członka-

mi sądownictwa i palestry wywołała, jeżeli nie rozwikłanie następujących się trudności, to przynajmniej ujawnienia i uświadomienie się co do ważności tych zagadnień, które dotychczas przez byłe sądy rosyjskie były pomijane jako mniej dostępne do rozwiązania; jakoż przed obecnym sądownictwem polskim leży wdzające sadanie górnos Śląskiego i ścisłego stosowania prawa obowiązującego w ojczystym kraju. Przy tej sposobności Zarząd Towarzystwa uprasza pp. członków Tow., którzyby zamierzali referować pewne kwestje prawne, ażeby z wnioskami w tym względzie zechcieli się zgłaszać do członków Zarządu. M.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrykcją Józefa Sienkiewicza.

Występy Anny Zielińskiej, artystki teatrów Lwowskiego i Krakowskiego.

— Dzisiaj odegrana zostanie głośna sztuka „Tancerka” z występem Anny Zielińskiej, rola ta należy do popisowych w bogatym repertuarze artystki.

— Jutro drugi występ w wesołej i pełnej humoru komedji „Mąż z grzeszności.”

KRONIKA.

Z Województwa Lubelskiego.

**** Gen. Haller w Dęblinie.** „Dnia 20 b. m. przybył do Dębina gen. Haller i zwiedzał tamtejsze koszary dla przekonania się, czy da się w nich umieścić szpital epidemiczny który ma być nam przysłany z Danji.”

**** Postrzelenie legionistki.** Dnia 19 b. m. został ciężko postrzelony żołnierz ochot. Legji kobilej, stojący na posterunku przy bramie 3-go Maja twierdzy Dąblin. Dzielwczynę tę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala wojskowego. Przyczyna zamachu niewiadoma. Śledztwo w toku.

**** Masowe kradzieże koni.** Donoszą nam z powiatu Hrubieszowskiego o masowych kradzieżach koni dokonanych we wsi Mołodiatycze. Nieznani sprawcy wykradli kilkanaście sztuk koni łącznej wartości 350,000 marek.

W Krasnostawskim skradziono 9 koni i 8 krowy. W powiecie Zamojskim 4 konie i 1 krowę.

Zwracamy uwagę władz na nowy sport, któremu oddają się bandyci i złodzieje danych powiatów.

Z Miasta.

**** Wieczór Wileński** przyniósł brutto mk. 9845, koszta wyniosły mk. 895, dochód czysty wyniósł mk. 8950.

**** „Socializm a religja”.** 6-ty z cyklu odczytów religijnoetycznych p. t. „Socializm a religja” wygłosi Ks. Dr. Wóycicki, profesor Uniw. Lubelski. dnia 24 go b. m., środa o godz. 8 ej wiecz. w sali Tow. Muzycznego. Niewątpliwie tak bardzo interesujące i aktualne zagadnienie opracowane przez wybitnie utalentowanego prelegenta zgromadzi liczne grono słuchaczy, pragnących rozszerzyć swe wiadomości w dziedzinie powyższego zagadnienia. Bilety od 2—10 mk. do nabycia przy wejściu na salę.

**** Nowa książka Tadeusza Bocheńskiego.** W tych dniach opuścił prasę czwarty tom poezji Tadeusza Bocheńskiego p. t.

„Serce”. Wytwórza w treści i formie niewielka ta książeczka wywołanie wątpliwości szczerze zainteresowanie i będzie przyczyną szlachetnych wzruszeń artystycznych dla tych, którzy do niej zajrzą.

**** O książkach i piśmie dla żołnierza.** Wiemy wszyscy o tem, jak wielkie ma znaczenie dla żołnierza strawa duchowa, jak wielki i dodatni wpływ wywiera na niego dobra książka.

„Światlica” Im. J. Piłsudskiego, gdzie codziennie gromadzi się nasza szara bracia żołnierska, przystąpiła do zorganizowania dla nich czytelnicy oraz biblioteczki.

Dotkliwy jednak brak pism i książek staje na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tych zamierzeń.

Zwracamy się zatem do Instytucji, Redakcji pism oraz do osób prywatnych o łaskawe ofiarowanie i nadawanie do „Światlicy” (Krak. Przedm. 72 od godz. 5 ej do 8 wiecz.) pism codziennych, tygodników, miesięczników, popularnych i. t. p.

Jednocześnie gorąco prosimy o ofiarowanie na powyższy cel chociaż wybrakowanych wydawnictw Sienkiewicza, Prusa, Mickiewicza, Orzeszkowej i t. d. a głównie Trylogii Sienkiewicza.

**** Przedstawienie dla dzieci.** Na dzień 5 grudnia przygotowuje Szkoła Zawodowa przedstawienie dla dzieci w sali „Teatru Wielkiego”—o godzinie 12 ej w południe.

1) obrazek sceniczny „Królowa wiosna i Król-wiecz lato”.

2) Postać św. Mikołaja w gronie aniołków, którzy sejdą na sceny na salę i będą dzieciom rozdawać rozmaite drobiazgi na drzewko, biorąc zaamiar losy, sprzedawane przy biletach.

Dochód przeznaczony na „Samopomoc uczniowską”.

**** Inauguracja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.** W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczór w sali I. Uniwersytetu lubelskiego odbędzie się wykład prof. uniw. M. Paciorekiewicz p. t. „Rafael” w 400-tnarocnicę zgonu”, poprzedzony przemówieniem przewodniczącego Zarządu T. W. U. prof. Hilarowicza.

Bilety po 3 marki. Wstęp dozwolony wszystkim.

Telegram rządu kowieńskiego do przewodniczącego Ligi Narodów.

GENEWA 22 11 (E. E.). Litewski charge d'affaires w Paryżu przesłał na ręce przewodniczącego Ligi Narodów telegram rządu kowieńskiego, głoszącej, iż wśród jeńców gen. Żeligowskiego znajduje wielu żołnierzy i różnych formacji polskich. Depesza głosi dalej, że armia gen. Żeligowskiego składa się obecnie rzekomo z 15 dywizji, podczas gdy pierwotnie składała się tylko z dwu. Wobec tego pomoc ze strony regularnej armji polskiej dla Żeligowskiego jest zdaniem rządu kowieńskiego, faktem niewątpliwym. Sekretariat generalny Ligi Narodów otrzymał notę delegacji polskiej, opierającą się na cyfrach i danych zupełnie ścisłych, a stwierdzających iż armja gen. Żeligowskiego nie przekracza pierwotnej swej cyfry 15000 żołnierzy.

Misja admirała angielskiego w Grecji.

LUZERN 21.11. (E. E.) Admirał Kerr byłymatacho marynarki angielskiej w Atenach, przybył do Lucerny, gdzie widział się z byłym królem Konstantynem. Kerr otrzymał polecenie o charakterze półurzędowym.—Według informacji „Morning Post” Kerr winien być odwiedzić Kon-

**** Stanisław Gruszczyński w Lublinie.** Bohaterski tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński weźmie udział w szóstym wielkim koncercie, który się odbędzie w „Colosseum” w piątek 26 b. m. Jak wiadomo w pism warszawskich—Gruszczyński został zaangażowany do Królewskiej Opery w Lizbonie, dokąd wyjeżdża w połowie grudnia, a więc udział jego w piątkowym Koncercie będzie miał charakter pewnej uroczystości—żegnania się znakomitego śpiewaka z szerokim gronem jego wielbicieli lubelskich. Bilety już od dziś nabywać można w sklepie W. P. Rüdiger ul. Krak. Przedm. 44 w godzinach rannych; wieczorem w kasie „Colosseum”.

**** Wypadek przy pracy.** Dn. 20 go b. m. robotnik Jan Cuchryna lat 63 — pracujący w magazynach Syndykatu Rolniczego uległ zmiążdżeniu nogi.

Wezwano Pogotowie odwiezło nieśczęśliwego do szpitala.

**** Krwawe porachunki.** Dn. 20-go b. m. po poł. do żydowskiego szynku, mieszczącego się przy ul. Kowiej N 2 przyszło dwóch robotników, którzy po sutoj libacji poczęli się kłócić. Kłótnia wkrótce przemieniła się w bójkę—poszły w ruch butelki, a gdy zabrakło butelek wzięto się do noży. Wezwana policja zabrała mocno poranionych awanturników do szpitala.

OFIARY.

— W dniu Imienia kochanej nauczycielki p. Cecylii Janietz składają 64 mk. ucznie kl. III ej szk. XII na głodne dzieci m. Wilna.

— W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny Kozerskiej na głodnych Wilna mk. 100 składają matka i siostra.

— W radosnym dla nas dniu, powrotu P. Dyrektora składamy na żołnierza Polskiego—210 mk. 8 klasa szk. P. Ciesielskiej.

— Och. Stefanowicz, Oficer Gospodarczy Hartowni Oficerskiej składa fenigowe nadwyżki pobrane przy placeniu za racje żywnościowe od 12—20.XI 20 Mk. 47,40 z własnych funduszy Mk. 5, 60 razem Mk. 53 na T. P. Z.

stantyna od zamiaru powrócenia na tron grecki i skłonić go do zrzeczenia się tronu na rzecz najstarszego syna.

Oświadczenie hiszpańskiego premiera w sprawie Litwy i Niemiec.

MADRYT 21.11. (E. E.) Prezes Rady Ministrów Datto oświadczył, że pogłoski o zamiarze wysłania wojsk hiszpańskich na Litwę celem obrony umowy zawartej między Polską a Litwą za pośrednictwem Ligi Narodów, jest nieścisła. Datto również zaprzecza wiadomości, jakoby Hiszpanja przyjęła francuski punkt widzenia w sprawie niedopuszczenia do Ligi Narodów Niemiec.

W sobotę najbliższą wygrać mają dwie miljonówki.

WARSZAWA 22 11. (Pat.) Jak się okazuje Miljonówka 0 990.624 która została wysłana do Chelma w województwie poznańskim nie została jeszcze przez starostwo tamtejsze sprzedana. Wskutek tego w najbliższą sobotę będą rozlosowywane dwie wygrane po miljonie a to ze względu na rozporządzenie Ministra Skarbu, że wygrane w ciągu pierwszych ośmiu ciągnięć, w razie wygrania miliona przez skarb, będą ponownie rozlosowywane wśród osób, które zakupiły Miljonówki.

Zastrzelenie renegata Górnego Śląska.

BYTOM. 20.11. (Pat.) W sobotę zastrzelili tu niewyśledzeni sprawcy Teofila Kupkę wydawcę „Woli Ludu” pisma polsko-niemieckiego propagującego ideę niezależnego Górnego Śląska. (Kupka, znany czytelnikom „Głosu Lubelskiego” z listów naszego korespondenta górnośląskiego p. S. Gralewskiego zdradził sprawę polską i prowadził za pieniądze niemieckie agitację niemiecką. Przyp. Red.)

Nowe rozporządzenie Międzykoalicyjnej Komisji rządzącej.

BYTOM. 21.11. (Pat.) Międzykoalicyjna Komisja rządząca wydała rozporządzenie do mieszkańców Górnego Śląska. Według tego rozporządzenia, wszyscy mieszkańcy Górnego Śląska, którzy ukończyli 16 lat obowiązani są wystąpić się o legitymację mieszkańców terenu plebiscytowego, które bezpłatnie wydają władze gminne. Osoby, które przed 31 lipca 1919 r. nie mieszkaly na Górnym Śląsku uzyskują legitymację jedynie na mocy opinii specjalnej Komisji, działającej pod przewodnictwem kontrolera koali-

cyjnego, a złożonej połowie z Niemców i Polaków. Osoby, którym Komisja odmówi wydania legitymacji będą musiały opuścić Górny Śląsk w 14 dni od dnia odmowy.

Nowy premier belgijski przyjacielem Polski.

BRUKSELLA 22.11. (E. E.) Nowy premier gabinetu belgijskiego Carton de Viard jest wielkim przyjacielem Polaków. Podczas znanych wypadków co do przewozu broni dla Polski Viard opowiedział się za pozwoleniem przewozu broni i był wogóle stronnikiem okazania Polsce najskuteczniejszej pomocy w jej walce przeciw bolszewikom.

Odwolanie posiedzeń komisji pokojowych.

RYGA 21.11. (E. E.) Ostatnie posiedzenie komisji prawniczej, które miało odbyć się wieczorem zostało odwołane. Podobnie odwołano zapowiedziane na dziś posiedzenie komisji finansowej i terytorialnej. Mimo to w kołach delegacji polskiej panuje optymizm co do wznowienia rokowań w czasie najbliższym. Prasa tutejsza twierdzi, że pozorna przerwa układów jest tylko wybiegiem dyplomatycznym mającym okazać Polakom, że sytuacja sowieńców wzmożła się po rozbiegu Wrangla.

Przewodniczący polskiej deleg. pokojowej o zawieszeniu zokowań.

RYGA 21.11. (E. E.) Prezes delegacji polskiej wice minister Dąbski oświadczył przedstawicielowi East Expressu, że przerwe prace komisyjnych uważa za chwilową, gdyż nota bolszewicka oparta jest na informacjach przestarzałych. Stosownie do ostatniej informacji otrzymanej przez delegację polską, wojska polskie rozpoczęły przesuwanie się do granicy Polski. W ten sposób wykonuje się tekst dodatkowego protokołu z dnia 14 listopada. Wice-minister Dąbski jest przekonany, że strona przeciwna wnowi prace komisyjne, otrzymawszy zgodne z rzeczywistością informacje. Nie mniej uważa za godne ubolewania i nieaktualne informacje, na których oparta jest nota delegacji rosyjskiej.

Komisja Ligi Narodów w Sejnach.

HORSEA 22.11. (Pat.) Radio. Donoszą że Komisja Kontrolująca Ligi Narodów przybyła do Sejna drogą z Warszawy przez Wilno. Komisja zaprosiła rząd litewski, aby przysłał delegację do Sejna w celu konferencji z delegacją polską.

Nowi członkowie Ligi Narodów

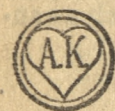
GENEWA 21.11. (Pat.) Komiteta odbyła pierwsze posiedzenie na którym uchwalila rozdział podał o przyjęcie do Ligi Narodów między subkomitety. Austria została przydzielona do drugiego subkomitety.

Komunikat bolszewicki.

LYON 21.11. (Pat.) Biuletyn jenny bolszewicki z dnia 21.11.1920. Na froncie zachodnim w okolicy Rzeszycy wojska czerwone sforsowały przeprawę; w okolicy Rzeszycy wojska czerwone odparły natarcia nieprzyjaciela i odrzuciły go ku Przemyślowi. Na froncie połud. zachodnim wojska czerwone ścigają nieprzyjaciela wzdłuż Uhorki. W kierunku na Łowiczyska wzięliśmy miasto Ostrow. W okolicy Kamieńca Polskiego osiągnęliśmy pas neutralny.

Z terenu walk narodowosłowiańskich w Czecho-Słowacji.

PRAGA 21.11. (Pat.) Z powodu wypadków ostatniego tygodnia niemieckich studentów opuścili Pragę; reszta jest zdecydowana bronić swój kulturalny stan posiadania ostatniej chwili.



ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

Obręcze gumowe do karet i powozów
Opony i Kiszki do rowerów
Smoczki gumowe przezroczyste
Płótno gumowe dla położnic i zakaż. chorych
Obcasy i zelówki gumowe marki „ATLAS”
Palta gumowe i nieprzemakalne damskie i męskie

oraz inne wyroby znanej angielskiej fabryki w Manchesterze „ATLAS” poleca:

TWO „HURTOWNIA GUMOWA”

WARSZAWA, Bielarska 23—G. 2-o piętro.

4985

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny zawiadamia, że wydaje do sklepów do rozsprzedaży sól białą na kupony i karty żywnościowej z m. ca. listopada po 2 klg na kupon N° 3 po dawnej cenie mk. 9.25 za kilogram.

PRZERÓZ I EKSPEDYCJA

wszelkich towarów, własnymi koniami, w każdej ilości załatwia

Przedsiębiorstwo przewozowe

P. ŁUSZCZEWSKI

Krak. Przedm. 36.

w Składzie Win i Spirytusów

ROKICKI I KOWALSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiesza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i nowo pisania na maszynie. 4022

A.A. Do sprzedania Domy z ogrodami i placami od 100 tysięcy do 3 milionów mk. Wille w Kazimierzu, Nałęczowie. Majatki ziemskie, młyn wodny, browar.

Kolonje 6—10—12—22—33—45—50—85—97 do 100 morgów.

Do odstąpienia Restauracje, cukiernie, kawiarnie, sklepy kolonijne, spożywcze, żelazne, galanterijne, piśmiennicze, pralnie.

Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2 wejście z ul. Miedzianej. 49.6

Do sprzedania:

A.A. Dom murowany 1-o piętrowy o 13 pokojach, o 2-ach frontach z placem 53 kwadr. pręt.

Dom murowany solidnie wykończony z placem i ziemią 1 morg. 45 pręt.

Las 6 cło morgowy lat 45 — sosnowy;

Hotel o 25 ubikacjach w murowanym budynku;

Plac targowy z 7 ma domami i sklepami w nich wszystko to w miejscowości kuracyjnej.

Maszyny do pisania różnych systemów. Do odstąpienia:

Lokal o 4 ubikacjach, o 2-ach frontach na parterze odpowiedni pod przedsiębiorstwo handlowe i do tego mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Lublinie przy ulicy Pryncypalnej.

Wiadomość w Domu Handlowym „Szkliński i Kozanecki” w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. N° 53. 4987

A.A. Kupuję: lisy, kuny, tenore, wydry, zające, skóry, borsuki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, łosy końskie i świńskie, wosk. Ceny konspiracyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

Gabinet kosmetyczny dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie smarszerek, wągrów, przeziębienia, piegów i plam, radykalne usuwanie łupieżu, sztytnego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaże twarzy i ogólny ułeczanie. Czynny od 3-iej do 7-iej prócz niedziel. 4209

Antyki, także inne meble ma. repertoryj. Witkowski. Solna róg Szopena. 4718

Dom 10 lokali, dwie stajnie, wozówki, spiżarnia, piwnica, komórki, studnia b. tonowa, przestrzeń 2500 łokci mieszkanie dla kupującego, 350,000 mk. Wiadomość Biuro Rolnicze S. ta Długa 8. 4975

Do 18 czer. ca b. r. przechodząc od urzędu pocztowego Dęblin do wsi Barawy zgubiono portfel z kartą odroczenia i innymi dokumentami na imię Stanisława Pelezańskiego majstra telegrafów oraz 1200 mk. Łaskawy znalazła zechce przysłać do Urzędu Pocztowego Dęblin za wynagrodzeniem. 4977

Sprzedam buty wojskowe mało używane do połowy kryte skórą N° 39. Początkowska N° 10-4. 4-72

Szacuję tereny z gliną, wapniem i torfem. Projektuję fabryki dachówek gliniano-pałowych, wapienniki i torfarnie. Rams, Lublin Foksel 8 m. 13. 4973

Zgubiono kartę zwolenia wydaną przez P. K. U. w Lublinie na imię Tadeusza Chęćnowski. 4989

Futro mało używane opus ciemny okazyjnie do sprzedania. Zamojńska 17 m. 13. 4976

Skradzione pieniądze i legitymacje oraz książkę pobierania zasiłków wojskowych wydaną przez Intendencję Wojskową na nazwisko Michał Zygmunt. 4970

Jatkę odstąpię przy ul. Bychawskiej N° 1. Nadająca się i na masarnię, z powodu wyjazdu może być i z mieszkaniem. 4981

Dom z restauracją 1-go rzędu z jazdem, dwie morgi ogrodu w mieście handlowym, na dogodnych warunkach do sprzedania. Sądowa 10 m. 4 od godz. 2 do 4 o. poł. 4978

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Lublina na imię Benjamin Hochman. 4984

Jan Kutę zgubił kartę wojskową. Łaskawy znalazła zechce złożyć w Adm. naszego pisma. 4979

Uczeń 11. VII poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. „Głosu Lub.” dla K. K. 4982

Zgubiono kartę ulopową bezterminową z dnia 9.11. 1920 r. wydaną Janowi Borkowi synu Jana. 4979

Zgubiono paszport rosyjski na imię Józefa Żółteckiego. 4974

Fryzjer Polczyński wrócił, salony męski i damski. Szopena N° 1. 5971

Jedłodzielnia-kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu na przystępnych warunkach. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2.

Zgubiono kartę powołania N° 98 daną Jankowi Arbuzowi poborowemu rocz. 1894 r. z Ostrowa Siedleckiego pow. Włodawskim przez Komisję Powołową w Włodawie.

Zgubiono kartę powołania N° 104, daną Gdali Kernowi, poborowemu rocz. 1894 z Ostrowa Siedleckiego w powiecie Włodawskim przez Komisję Powołową w Włodawie.

Francuska udziela lekcji języka francuskiego. Naniesnikowska 53 m. 9

Kon do sprzedania z uprzącią i wozem nowym. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2

Dobre 16-ka do sprzedania. dom 6 Bernardyńska 24 m. 2

Kupię okazyjnie szynel wojskowy dobrej miary. Oferty z podaniem złożyć w Administracji „Głosu” pod N° 1.

Wózek dziecienny z budą kupię. Zgłoszenia do Adm. pod „Wózek”.

Do sprzedania portjery bordo sułtany z wyszytym z fraszki modny f. mało używane, przystępna. Wiadomość w ul. Rozm. w B. m. 6

Do sprzedania palto jesienne, g. tur męski, wierzch od futra, z aksamitu, mufka i kołnierz karakul buelki męskie, i damskie. jakoteż m. miękkie, porcelana, obrus linoleum i r. rzezy. Krak. Przedm. 46 m. 19

Poszukuje się pokoju umeblowanego. Łaskawe oferty, Uniwersytet pokój. Tamże meble do sprzedania

Sprzedam butelki po winie i wódce. Niesza 12 m. 12.

Poszukiwany słownik grecki obrotowy i gramatyka. Język wykładowy wolny. Szczegółowe oferty przyjmują szyn w ul. Rozm. w B. m. 6

Zęby sztuczne, potamane kupię aparat z metalowym podniebieniem. plac do 2000 mk. Krak. Przedm. m. 5.

Hurtowy skład drożdży Fabryki skiej Z. Omilianowski i S-ka w Lublinie ul. Cicha 3. Filje: w Lublinie ul. B. ska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. leca; codziennie świeżo drożdże wszelkie towary codziennie potrzeby.

Zgubiono paszport wydany na imię Tatarski.

Skradzione kartę powołania w. przez Powiatową Komendę Uzupełnienia Podolskiej Kondrachiemu elszkowi ze wsi Nowa Marjanka gm. pow. Włodawskiego.